

# KOLOKWIUM Z OKAZJI 100-LECIA STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH MIĘDZY RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ A KRÓLESTWEM BELGII

Relacje polsko-belgijskie to nie tylko współtworzenie instytucji europejskich czy relacje gospodarcze. To wielowiekowa przyjaźń dwóch społeczeństw rozmiłowanych w wolności. Taki był jeden z głównych przekazów kolokwium zorganizowanego z okazji 100-lecia stosunków dyplomatycznych między dwoma krajami. Spotkanie odbyło się w siedzibie ambasadora Belgii w Polsce 11 kwietnia 2019 r. Swoją obecnością uświetniła je minister Anna Maria Anders.

**K**olokwium zorganizowano w malowniczym Pałacu Mniszchów, zlokalizowanym przy ulicy Senatorskiej w Warszawie. Wielokrotnie przebudowywany gmach w czasie drugiej wojny światowej mieścił Szpital Maltański, a od lat 60. jest siedzibą Ambasady Belgii. Spotkanie zorganizował ambasador Luc Jacobs, pełniący tę funkcję od września 2018 r.

Witając zgromadzonych gości, ambasador podkreślił, jak bardzo jest dumny z tego, że udało się doprowadzić do skutku kolokwium z tak wyjątkowej okazji, jaką jest 100-lecie stosunków dyplomatycznych między Rzeczpospolitą Polską a Królestwem Belgii. Zapowiedział, że – typowo dla Belgii – spotkanie będzie miało charakter wielojęzyczny. Wypowiedzi panelistów były w językach: polskim, angielskim i francuskim, dlatego goście zostali wyposażeni w słuchawki z tłumaczeniami. W Królestwie Belgii urzędowe są języki: niderlandzki (flamandzki), francuski i niemiecki. Luc Jacobs zaznaczył też, że bardzo ważne było dla niego, by spotkanie odbyło się w towarzystwie przedstawicieli środowiska naukowego, w szczególności przy wsparciu Instytutu Nauk Politycznych Polskiej Akademii Nauk.

Następnie przypomniał, co wydarzyło się niemal wiek temu w relacjach polsko-belgijskich i jak od tego momentu wyglądały stosunki między dwoma krajami. Otóż 10 marca 1919 r., na wniosek prezesa Rady Ministrów i ministra spraw zagranicznych Ignacego Jana Paderewskiego, rząd Belgii uznał niepodległość Polski. Pociągnęło to za sobą kolejne kroki, które formalnie doprowadziły do zawiązania relacji dyplomatycznych między krajami. Ambasador podkreślił również, że było to jednak sformalizowanie zażytych stosunków, które trwały od wieków. Wspomniał o roli misjonarzy znad Mozy w początkach chrześcijaństwa w Polsce.

Wymienił działających międzynarodowo renesansowych intelektualistów, takich jak: Erazm z Rotterdamu, Jan Dantyszek, Jan Zamoyski czy Justus Lipsius. Przypomniał o wpływie flamandzkich architektów na wygląd Gdańska i powstaniu listopadowym, które uchroniło Belgię przed zbrojną interwencją rosyjsko-pruską po rozruchach antyrządowych, rozpoczętych pod koniec sierpnia 1830 r.

Po wstępie ambasadora szerzej kluczowe punkty wspólnej historii ostatnich wieków przedstawił Mirosław Suchoń, przewodniczący Polsko-Belgijskiej Grupy Parlamentarnej w Sejmie. Do wymienionych już wcześniej wydarzeń dodał działalność NSZZ „Solidarność” za Granicą w Brukseli, rolę 1. Dywizji Panczernej gen. Maczka w wyzwaniu Belgii spod okupacji niemieckiej, status obu państw w Unii Europejskiej, NATO czy Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Poseł zarysował także stosunki gospodarcze, podkreślając, że w Polsce działa 700 firm z kapitałem belgijskim. Wyraził także nadzieję, że wkrótce wzrośnie także polska obecność na rynku belgijskim.

Po prezentacjach wstępnych rozpoczęła się naukowa część spotkania. Jej gospodarzem był profesor Ryszard Żelichowski z Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.

Pierwsze wystąpienie należało do prof. Małgorzaty Gmurczyk-Wrońskiej z Instytutu Historii PAN i dotyczyło nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Belgią i Polską po pierwszej wojnie światowej. Badaczka zaznaczyła, że wydarzenie, którego przedmiotem jest prezentacja, z jednej strony zbiegło się z nowym etapem w historii obu państw, z drugiej zaś było naturalnym skutkiem trwających od dawna przyjacielskich relacji obu krajów. Jeszcze przed sformalizowaniem relacji dyplomatycznych, jesienią



JAKUB OSTAŁOWSKI

1918 r., stacjonujący w Paryżu Komitet Narodowy Polski poinformował rząd belgijski o tworzeniu nowego państwa i wyraził chęć współpracy. Belgia była w tym czasie dla Polski ważnym partnerem, jako jedno ze zwyciężczych państw po wojnie i również graniczące z Niemcami. Jak zaznaczyła prof. Gmurczyk-Wrońska, współpraca była właściwie nieunikniona. Na terenie obu państw powstały poselstwa, a w Brukseli dodatkowo został utworzony attachat wojskowy. Placówki te blisko współpracowały z polskim przedstawicielstwem dyplomatycznym na terenie Francji.

Oprócz przesłanek politycznych relacje między krajami były istotne jeszcze z innego względu. W Belgii przebywała liczna grupa imigrantów z Polski. Po wyjazdami do Niemiec czy Francji, Belgia również była ważnym celem migracji zarobkowej. W XIX w. belgijskie uczelnie cieszyły się dużym zainteresowaniem polskich studentów. Początki świeżo nawiązanej oficjalnej relacji dyplomatycznej kształtowali w największym stopniu Józef Piłsudski, Ignacy Paderewski i premier Belgii Henry Carton de Wiart.

O tym, jak w latach 30. XX w. potoczyła się polsko-belgijska współpraca ekonomiczna, opowiedział Józef Łaptos, profesor emerytowany z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Zaznaczył, że rozwojowi stosunków gospodarczych sprzyjał fakt, że Belgia nie była postrzegana jako mocarstwo o ambicjach imperialnych. Ze strony belgijskiej inwestycje w Polsce były widoczne szczególnie w przemyśle zbrojeniowym, sektorze energetycznym czy transporcie. Polsce zależało z kolei, żeby zwiększyć eksport produktów rolnych i węgla do Belgii.

Jako państwa sąsiadujące z Niemcami zarówno Belgia, jak i Polska starały się promować pokojowe rozwiązania w polityce międzynarodowej. Natomiast

po objęciu przez Adolfa Hitlera stanowiska kanclerza III Rzeszy Niemcy odeszły z Ligi Narodów, odrzucając postanowienia militarne traktatu wersalskiego. W 1936 r. zajęły Nadrenię, która od 1919 r. funkcjonowała jako strefa zdemilitaryzowana. Tym samym Niemcy podważyły dwa podstawowe filary bezpieczeństwa zbudowane między innymi przez dyplomację belgijską, czyli Ligę Narodów i układ z Locarno. Z punktu widzenia Polski wyraźnemu osłabieniu uległ też sojusz polityczny i wojskowy z Francją z 1921 r., który dawał jej gwarancję bezpieczeństwa. W konsekwencji Belgia postawiła na dążenie do neutralności. Polska w tym czasie realizowała z kolei doktrynę „równego dystansu” pomiędzy Berlinem a Moskwą. Natomiast znacznie pogorszyły się relacje z Francją, szczególnie w obliczu zdecydowanego sprzeciwu wobec zaproponowanego przez nią projektu paktu wschodniego. W tych okolicznościach doszło do silnego zbliżenia Polski i Belgii, czego wyrazem była wizyta ministra Józefa Becka w Brukseli w marcu 1936 r. Po rozpoczęciu okupacji niemieckiej, w Polsce od września 1939 r., a w Belgii od maja 1940 r., działające na emigracji w Londynie rządy jeszcze bardziej zacieśniły współpracę.

Niestety, swój udział w kolokwium był zmuszony odwołać ostatni z zaplanowanych prelegentów prof. Idesbald Goddeeris z Katolickiego Uniwersytetu Lowańskiego. Miał zaprezentować, jak wyglądały polsko-belgijskie relacje podczas zimnej wojny.

W czasie wszystkich wystąpień zebrani goście mogli oglądać wyświetlane na ekranie archiwalne dokumenty i zdjęcia udostępnione przez Narodowe Archiwum Cyfrowe.

Po zakończeniu formalnej części spotkania ambasador zaprosił gości na koktajl. ■